

Cywile jako żywe tarcze?

17 kwietnia 2025

13 kwietnia 2025 roku, w samym sercu Sum, doszło do jednego z najbardziej tragicznych ataków rakietowych od początku roku. W niedzielny poranek, rosyjski ostrzał zniszczył część centrum miasta.



Sumy to nie tylko ofiary i zniszczenia. W centrum uwagi znalazło się wydarzenie, które odbywało się tuż przed atakiem: ceremonia wręczenia odznaczeń żołnierzom 117. Brygady Obrony Terytorialnej. Zorganizowana w przestrzeni publicznej, w środku miasta, w czasie religijnego święta.

Zgodnie z Konwencjami Genewskimi, rozmieszczanie sił wojskowych wśród ludności cywilnej w czasie wojny jest niedozwolone, jeśli zwiększa to ryzyko dla cywilów. Konwencje wymagają od stron konfliktu wyraźnego oddzielania celów wojskowych od cywilnych, aby zminimalizować ryzyko dla ludności. Ta zasada jest chronicznie naruszana nie tylko w toczącej się wojnie na Ukrainie.

Rosja twierdzi, że celem ataku byli żołnierze biorący udział w ceremonii. Ukraina – że był to atak terrorystyczny wymierzony w cywilów. Tak czy owak, była to bardzo ryzykowna decyzja. Mogła wynikać z chęci „ukrycia” obecności wojskowych za fasadą życia cywilnego i mogła zostać zinterpretowana przez Rosję jako legalny cel wojskowy.

Władze ukraińskie zareagowały szybko i stanowczo. Gubernator obwodu sumskiego Wołodymyr Artiuch i Artem Łysohor – gubernator obwodu ługańskiego zostali zdymisjonowani dwa dni po ataku. Oficjalnie – za brak skutecznego zarządzania kryzysowego. Nieoficjalnie – za zorganizowanie (lub przynajmniej tolerowanie) ceremonii, która mogła ściągnąć ogień przeciwnika na cywilne cele. Sam Artiuch twierdzi, że

był tylko zaproszonym gościem. Ale lokalni politycy i mieszkańcy nie przyjęli tego tłumaczenia.

Deputowana do ukraińskiego parlamentu Mariana Bezuhła ujawniła w mediach społecznościowych, że Rosjanie przeprowadzili atak rakietowy z powodu zgromadzenia, podczas którego zaplanowano wręczenie nagród żołnierzom z okazji rocznicy utworzenia lokalnej brygady. „Rosja ostrzelała centrum Sum w Niedzielę Palmową. Apel do Syrskiego i osobno do dowódcy Obrony Terytorialnej: nie zbierajcie personelu wojskowego na odznaczenia, zwłaszcza w miastach cywilnych. Rosjanie znów mieli o tym informacje” – oznajmiła parlamentarzystka.

To brutalne przypomnienie, że wojna nie toczy się tylko na linii frontu. Ma miejsce w decyzjach – gdzie ustawić podium, jaką godzinę wybrać, kto ma być zaproszony. Każdy taki wybór niesie ze sobą ryzyko. A czasem – cenę nie do przyjęcia.

Autorstwo: Leszek Miller

Źródło: X.com, [MyslPolska.info](https://www.myslpolska.info)